

POSTANOWIENIE

Dnia 14 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Lemańska (przewodniczący)

SSN Paweł Czubik (sprawozdawca)

SSN Marek Dobrowolski

SSN Paweł Księżak

SSN Mirosław Sadowski

Radosław Tomasz Jeż (ławnik Sądu Najwyższego)

Józef Kowalski (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa G. J.

przeciwko Zespołowi Szkół Sportowych Nr (...) w K.

o odszkodowanie w związku z dyskryminacją w zatrudnieniu oraz nakazanie
złożenia oświadczenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 14 września 2021 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu
Apelacyjnego w (...) z 31 stycznia 2017 r., sygn. III APa (...),

odrzuca skargę nadzwyczajną.

UZASADNIENIE

Skargą nadzwyczajną datowaną na dzień 29 stycznia 2020 r. Prokurator Generalny (dalej również jako: Skarżący), na podstawie art. 89 § 1 i 2 w zw. z art. 115 § 1 i 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2021, poz. 154 ze zm.; dalej również jako: u.SN), z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadami konstytucyjnymi wywodzonymi z zasady

demokratycznego państwa prawnego, a w szczególności zasadą sprawiedliwości proceduralnej oraz z prawem do sądu w zakresie dotyczącym prawa do rzetelnej procedury, zaskarżył w całości wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 31 stycznia 2017 r., sygn. akt III APa (...), oddalający apelację Prokuratora Okręgowego w O. oraz apelację Zespołu Szkół Sportowych Nr (...) w K. od wyroku Sądu Okręgowego w O. z 15 września 2016 r., sygn. akt V P (...), którym to wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej Zespołu Szkół Sportowych nr (...) w K. (dalej również jako: Szkoła) na rzecz powódki G. J. kwotę 5.000 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od 22 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty (pkt I); nakazał stronie pozwanej opublikowanie na pierwszej lub drugiej stronie tygodnia „Nowiny [...]” w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia oświadczenia w formie szczegółowo w wyroku opisanej, o treści: „Dyrekcja Zespołu Szkół Sportowych nr (...) w K. przeprasza Panią G. J. za bezprawne dopuszczenie się względem niej działań dyskryminujących oraz naruszenie jej godności osobistej” (pkt II); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt III) oraz odstąpił od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej (pkt IV).

Powołując się na art. 89 § 1 pkt 1 u.SN Prokurator Generalny zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie zasad oraz praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 ze zm.; dalej: Konstytucja), a mianowicie naruszenie wynikającej z zasady demokratycznego państwa prawnego zasady sprawiedliwości proceduralnej (art. 2 Konstytucji), bezpośrednio związanej z konstytucyjnymi wolnościami i prawami, zwłaszcza z prawem do rzetelnego ukształtowania postępowania przed sądem, przez to, że Sąd:

- błędnie zastosował przepisy Kodeksu pracy (dalej również jako: k.p.) do stanu faktycznego sprawy i nieprawidłowo wyjaśnił znaczenie norm, które zastosował;
- niedostatecznie wyjaśnił, na czym polegała w rozpoznawanej sprawie dyskryminacja powódki ze względu na jej światopogląd i związane z tym molestowanie;

- nie wykazał adekwatnego związku między światopoglądem powódki a działaniami, które mogły nosić znamiona jej dyskryminacji w zatrudnieniu w postaci molestowania;
- nierzetelnie odpowiedział na zarzuty zawarte w apelacjach od wyroku Sądu Okręgowego w O., przez co naruszył wymogi rzetelności w dochodzeniu do prawdy materialnej.

Na podstawie art. 91 § 1 u.SN Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz o orzeczenie przez Sąd Najwyższy co do istoty sprawy i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

W uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej Prokurator Generalny przedstawił przebieg postępowania w sprawie i wskazał, że w jego toku zostały wydane trzy wyroki: wyrok Sądu Okręgowego w O. z 15 września 2016 r., sygn. akt V P (...) (I instancja), wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 31 stycznia 2017 r., sygn. akt III APA (...) (II instancja) oraz wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2018 r., sygn. akt II PK 210/17, rozstrzygający skargę kasacyjną wniesioną od ww. wyroku Sądu Apelacyjnego przez Prokuratora Regionalnego w [...]. Prawomocnym orzeczeniem sądu powszechnego, o którym mowa w art. 89 § 1 u.SN, jest w niniejszej sprawie powołany wyżej wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 31 stycznia 2017 r. i to orzeczenie należy rozważać jako przedmiot skargi nadzwyczajnej. Nie może go natomiast stanowić wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2018 r.

Prokurator Generalny zaznaczył, że mając na uwadze treść zarzutów podniesionych w wywiedzionej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 31 stycznia 2017 r. przez Prokuratora Regionalnego w [...]. skardze kasacyjnej, która została ww. wyrokiem Sądu Najwyższego oddalona, ewentualne oparcie skargi nadzwyczajnej w niniejszej sprawie na przesłance wskazanej w art. 89 § 1 pkt 2 u.SN jest niedopuszczalne. Zgodnie bowiem z art. 90 § 2 u.SN [s]kargi nadzwyczajnej nie można oprzeć na zarzutach, które były przedmiotem rozpoznania skargi kasacyjnej lub kasacji przyjętej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy. Nie można też wskazać argumentów za rażącym naruszeniem w toku postępowania w niniejszej sprawie przed sądami powszechnymi prawa procesowego. Analiza treści uzasadnień wydanych przez te sądy wyroków oraz innych pism procesowych nie pozwala również na stwierdzenie, że zachodzi

oczywista sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego (art. 89 § 1 pkt 3 u.SN). Prowadzi to Skarżącego do wniosku, że wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 31 stycznia 2017 r. można ocenić jedynie z perspektywy realizacji zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji, a więc w świetle przesłanki szczególnej wskazanej w art. 89 § 1 pkt 1 u.SN. W szczególności, jak wskazał Skarżący, można wykazać naruszenie sprawiedliwości proceduralnej (art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji) w kontekście naruszenia prawa do rzetelnego postępowania, w tym adekwatnego zastosowania przepisów prawa do istniejącego w sprawie stanu faktycznego – ze względu na jednostronność powoływanych przez sądy orzekające w niniejszej sprawie argumentów dla uzasadnienia kierunku rozstrzygnięcia, brak pogłębionej analizy dotyczącej wykładni „dość niejasnych” przepisów Kodeksu pracy dotyczących dyskryminacji w rozumieniu molestowania, które miałyby być zastosowane w sprawie, oraz ze względu na zastosowanie przez sądy przepisów, które „nie do końca były adekwatne” do obiektywnie ocenianego stanu faktycznego.

Prokurator Generalny podniósł, że w rozpoznawanej sprawie poszczególne orzekające w niej sądy, „dążąc do określonego efektu w postaci wyroku uznającego istnienie molestowania”, nie rozważyły całości sprawy i wbrew określonym faktom oceniły zdarzenie jako przejaw dyskryminacji ze względu na wyznanie czy światopogląd – podczas gdy problem dotyczył innego rodzaju relacji między pracownikiem a pracodawcą, odnoszącej się przede wszystkim do przestrzegania określonych reguł w zakładzie pracy. W świetle rozpoznawanej sprawy, aby doszło do aktu dyskryminacji powódki, jej pracodawca musiałby naruszyć zasadę równego jej traktowania z powodu poglądów religijnych czy światopoglądowych. W ocenie Skarżącego takiego zarzutu pracodawcy postawić nie można. Powódka sama wskazała, że zdjęła krzyż w celu badania socjologicznego tj. ustalenia, kto zauważył zniknięcie krzyża. Reakcje nauczycieli na zachowanie powódki nie były zatem spowodowane jej światopoglądem, a wyłącznie oceną jej samowolnego zachowania. Nie można również uznać, aby reakcje strony pozwanej na wywołany przez powódkę konflikt skutkowały nierównym jej traktowaniem w zatrudnieniu wobec innych nauczycieli. Aby doszło do dyskryminacji, powódka musiałaby być

traktowana w porównywalnej sytuacji mniej korzystnie niż inni pracownicy, a takiej tezy postawić nie można.

Skarżący dalej wskazał, że prawo do rzetelnego postępowania przed sądem obejmuje m.in. prawo do poznania motywów działania sądu i rzetelnego uzasadnienia kierunków rozstrzygnięcia, tymczasem, w jego ocenie, sąd: wadliwie zastosował przepisy Kodeksu pracy do stanu faktycznego sprawy i nieprawidłowo wyjaśnił znaczenie norm, które zastosował; niewystarczająco wyjaśnił, na czym polegała w rozpoznawanej sprawie dyskryminacja powódki ze względu na jej światopogląd i związane z tym molestowanie; nie wskazał adekwatnego związku między światopoglądem powódki a działaniami, które mogły nosić znamiona jej dyskryminacji w zatrudnieniu.

Przechodząc do szczegółowej analizy zarzucanego skargą nadzwyczajną naruszenia zasad, wolności i praw określonych w Konstytucji, Prokurator Generalny w pierwszej kolejności podniósł, że podstawą stanu faktycznego sprawy, której dotyczy skarga, jest zagadnienie dyskryminacji w zatrudnieniu przejawiającej się w postaci molestowania. Wskazał, że sama kwestia równości praw i równego traktowania wynika z art. 32 Konstytucji. Równość należy przy tym pojmować w znaczeniu materialnym, które oznacza, że wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu mają być traktowane równo. Zasada ta może być realizowana bądź w ten sposób, że ustawodawca wskazuje kryteria różnicowania sytuacji prawnej podmiotów, które są prawnie dopuszczalne (kryteria pozytywne), bądź też wskazuje kryteria negatywne – czyli takie, ze względu na które różnicowanie to jest niedopuszczalne (kryteria dyskryminujące).

Wyrazem niedyskryminacji jest równe traktowanie pracowników. Kodeks pracy w art. 18^{3a} § 1 określa przedmiotowy i podmiotowy zakres zasady równego traktowania w zatrudnieniu. Rozwinięcie zakazu dyskryminowania pracowników jest zawarte w art. 18^{3b} § 1 k.p. Do naruszenia zasady niedyskryminacji w zatrudnieniu może dojść jednak tylko wtedy, gdy zróżnicowanie sytuacji pracowników wynika wyłącznie z zastosowania przez pracodawcę niedozwolonego przez ustawę kryterium. Nie stanowi zatem dyskryminacji dyferencjacja praw pracowników ze względu na cechujące ich odmienności nieuważane za dyskryminacyjne.

W niniejszej sprawie sądy wydające wyroki uznały, że dyskryminacja powódki przyjęła postać molestowania (art. 18^{3a} § 5 pkt 2 k.p.). Pracodawcy, który nie przeciwdziałał sytuacji sprzyjającej podejmowaniu przez pracowników aktów molestowania może być postawiony zarzut dyskryminacji. Powołany przepis stanowi bowiem, że dyskryminacją jest także niepożądane zachowanie, którego celem lub skutkiem jest naruszenie godności pracownika i stworzenie wobec niego zastraszającej, wrogiej, poniżającej, upokarzającej lub uwłaczającej atmosfery.

W ocenie Prokuratora Generalnego, sądy obu instancji nie uwzględniły prawidłowej wykładni powołanych wyżej przepisów, „działanie Sądu i jego uzasadnienie miało charakter jednopłaszczyznowy i było skierowane ku potwierdzeniu tez powódki. Sąd Apelacyjny nie odniósł się merytorycznie do twierdzeń strony pozwanej oraz prokuratora, który wnosił apelację. Wywody przedstawione w uzasadnieniu nie odnosiły się wprost do sprawy i miały charakter ogólny”, co naruszyło konstytucyjne wymogi dotyczące sprawiedliwości proceduralnej i prawa do rzetelnej procedury sądowej, w tym równość broni oraz prawo do poznania motywów działania sądu.

W dalszej części rozważań Prokurator Generalny zwrócił uwagę, że na zasadę sprawiedliwości proceduralnej składają się możliwości bycia wysłuchanym, prawo do ujawniania w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia – co ma zapobiegać jego dowolności i arbitralności, oraz zapewnienie uczestnikowi postępowania przewidywalności przebiegu postępowania. Rzetelna procedura sądowa jest elementem konstytucyjnego prawa do sądu, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Chodzi o właściwy sposób przeprowadzenia postępowania w danej sprawie oraz o przedstawienie rzetelnie motywów rozstrzygnięcia. Z kolei, sprawiedliwość proceduralna obejmuje takie wymagania jak: prawo do wysłuchania, prawo do informowania o motywach rozstrzygnięcia, przewidywalność postępowania. Prawo do sądu ma na celu rozstrzygnięcie sprawy, a rzetelność procedury polega na tym, że sąd musi ustalić prawdę materialną.

W ocenie Skarżącego naruszenie rzetelności postępowania w rozpoznawanej sprawie polegało na błędach w zastosowaniu przepisów o dyskryminacji i molestowaniu do istniejącego stanu faktycznego. Sąd Apelacyjny nieprawidłowo przyjął, że takie działania jak zwołanie rad pedagogicznych w dniach

15 października 2013 r. oraz 12 listopada 2013 r. i ich przebieg, udzielenie powódce kary upomnienia oraz zwrócenie uwagi D. F. przez C. K., aby nie rozmawiała z powódką, należy traktować jako przejaw dyskryminacji w postaci molestowania, podczas gdy aktywności te były realizacją przyznanych pracodawcy uprawnień, a ich celem było zakończenie konfliktu powstałego w wyniku określonego działania powódki. Ani z przebiegu postępowania, ani z akt sprawy nie można wywieść, że działania pracodawcy w związku z aktywnością pracownika (powódki) były spowodowane tym, że miała ona inny światopogląd. Skarżący wskazał, że do konfliktu doszło „poprzez prowokacyjne zachowanie samego pracownika”, a Sąd Okręgowy i następnie Sąd Apelacyjny niewłaściwie zastosowały do okoliczności niniejszej sprawy przepisy Kodeksu pracy. Pracodawca nie naruszył zasady równego traktowania powódki z powodu poglądów religijnych czy światopoglądowych. Powódka nie wskazywała, że krzyż w pokoju nauczycielskim narusza jej wolności i prawa związane z wolnością religijną. Reakcje na działania powódki były związane z jej zachowaniem sprzecznym z przyjętymi w szkole regułami współpracy. Sprawa dotycząca powódki w istocie nie dotyczyła zatem kwestii dyskryminacji z uwagi na jej światopogląd, czego Sąd Apelacyjny nie uwzględnił podczas orzekania, „co świadczy o nierzetelności analizy posiadanych dowodów, a zatem o naruszeniu prawa do rzetelnej procedury i prawa do ustalenia prawdy materialnej”.

Ponadto Prokurator Generalny wskazał, że z przedstawionych dowodów nie wynikało również, by powódka G. J. była traktowana nierówno w zatrudnieniu w stosunku do innych nauczycieli. Pracodawca przedsięwziął działania polegające na zwołaniu rad pedagogicznych i udzieleniu kary upomnienia w ramach posiadanych przez niego kompetencji, które nie stanowiły „niepożądanego zachowania” w rozumieniu art. 18^{3a} § 5 pkt 2 k.p. Co więcej, Sąd Apelacyjny błędnie – zdaniem Skarżącego – uznał, że niewłaściwe zachowania i zbyt emocjonalne reakcje niektórych pracowników wobec powódki stanowiły przejaw molestowania, za które odpowiedzialność ponosi strona pozwana. Podstawowym błędem Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego wskazanym przez Skarżącego było to, że nie wykazały one adekwatnego związku między światopoglądem powódki a działaniami, które mogły nosić znamiona jej dyskryminacji w zatrudnieniu w postaci

molestowania, dlatego nie można było do ustalonego stanu faktycznego zastosować przepisów Kodeksu pracy o molestowaniu. Błędne zastosowanie prawa również należy ocenić jako naruszenie prawa do rzetelnej procedury, wynikającego z konstytucyjnego prawa do sądu, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Reasumując przytoczone wyżej uwagi Prokurator Generalny zajął stanowisko, że wniesiona skarga nadzwyczajna jest konieczna dla przywrócenia zasady praworządności i sprawiedliwości proceduralnej, a także ochrony zaufania do państwa i wymiaru sprawiedliwości ze względu na konieczność zachowania standardów rzetelnego postępowania. W jego ocenie zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 31 stycznia 2017 r. powinien być uchylony i rozpoznany merytorycznie przez Sąd Najwyższy z uwzględnieniem takiej wykładni przepisów Kodeksu pracy dotyczących dyskryminacji i molestowania, a także ich zastosowania w rozpoznawanej sprawie, by były one zgodne z konstytucyjną zasadą sprawiedliwości proceduralnej (art. 2 Konstytucji) i prawem do rzetelnej procedury, stanowiących niezbędne komponenty konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji).

W odpowiedziach na skargę nadzwyczajną powódka G. J. wniosła o jej oddalenie w całości. W uzasadnieniu zajętego stanowiska wskazała, że w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w (...) nie doszło do naruszenia jakiegokolwiek zasady ustanowionej w Konstytucji, w szczególności zasady sprawiedliwości proceduralnej, a argumentacja Skarżącego sprowadza się do polemiki z prawidłowo ukształtowanym i zredagowanym uzasadnieniem sądu drugiej instancji. Sąd Apelacyjny wyczerpująco opisał stan faktyczny, którego ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy w O. podzielił i przyjął za własne oraz wskazał i zinterpretował przepisy, które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia, jak i wypowiedział się szczegółowo na temat nie uwzględnionych zarzutów stron apelujących. Ponadto Skarżący nie uzasadnia – zdaniem powódki – na czym miałby w jego ocenie polegać zarzut wadliwego zastosowania przepisów Kodeksu pracy. Można jedynie domniemywać, że chodzi o zarzut wadliwej wykładni prawa materialnego, tj. art. 18^{3a} § 5 pkt 2 k.p., jednakże tym samym narusza zasadę z art. 90 § 2 u.SN. Sąd Apelacyjny dokładnie wyjaśnił znaczenie zastosowanych

norm prawnych, omawiając definicje dyskryminacji, molestowania, obowiązku pracodawcy przeciwdziałania dyskryminacji w zatrudnieniu w kontekście art. 18^{3a} § 5 pkt 2 k.p. oraz odnosząc je do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, co przemawia za dochowaniem zasady sprawiedliwości proceduralnej. Prokurator Generalny, zdaniem powódki, zupełnie pominął przepisy prawa, na które także powoływał się Sąd Apelacyjny w swoim uzasadnieniu w kontekście opisu przebiegu rady pedagogicznej i innych działań, które nastąpiły po radzie, tj. art. 94 pkt 2b k.p., zobowiązującego pracodawcę do przeciwdziałania dyskryminacji i molestowaniu w miejscu pracy. Skarżący dokonał własnej interpretacji art. 18^{3a} k.p. co do tego, że pracodawca nie odpowiada za zachowania swoich pracowników względem innego pracownika, których jest świadkiem i które należy uznać za przejaw dyskryminacji w formie molestowania. Również z art. 120 k.p. wynika, że w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca.

Zdaniem powódki nie jest zasadny również zarzut, że Sąd Apelacyjny niewystarczająco wyjaśnił, na czym miała polegać w rozpoznawanej sprawie dyskryminacja powódki ze względu na jej światopogląd i związane z tym molestowanie oraz, by którekolwiek z orzeczeń zapadłych w przedmiotowej sprawie dotknięte było jednostronnością argumentów organu orzekającego, brakiem pogłębionej analizy wykładni przepisów, które – wbrew nieuzasadnionemu stanowisku Skarżącego – nie są niejasne, a także, by zastosowano przepisy, które nie były adekwatne do ustalonego stanu faktycznego. Powódka zaznaczyła, że Skarżący nie wskazuje, jakie przepisy Kodeksu pracy miałyby zostać zastosowane przez sądy orzekające jako właściwe w miejsce tych przepisów, które zostały zastosowane.

Jako nieuprawnione i nieuzasadnione powódka oceniła twierdzenie Prokuratora Generalnego, jakoby sądy powszechne i Sąd Najwyższy, wydając poszczególne orzeczenia w rozpoznawanej sprawie, zmierzały z góry do osiągnięcia określonego celu w postaci wyroku uznającego istnienie molestowania powódki. Treść zarzutu sformułowanego w *petitum* skargi dotyczy *de facto* – zdaniem powódki – sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału (czemu jednak Skarżący zaprzecza) wskazując, że organ sądowy wyciąga błędne

wnioski z ustalonych okoliczności faktycznych, w szczególności by można je było zakwalifikować jako dyskryminację powódki lub by dyrekcja pozwanej szkoły zmierzała do „wyjaśnienia sprawy i rozwiązania konfliktu w pracy”.

W konkluzji powódka podkreśliła, że Prokurator Generalny stawiając zarzut naruszenia zasady sprawiedliwości proceduralnej nie precyzuje, na czym miałyby ono polegać, ani nie precyzuje, czego w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Apelacyjnego zabrakło, co stanowiłoby rażące naruszenie procedury. Tymczasem, w jej ocenie, Sąd Apelacyjny obszernie i wyczerpująco przedstawił motyw swojej decyzji w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Tym samym zarzut Prokuratora Generalnego, iż doszło do jakiegokolwiek naruszenia w sprawie, odnośnie do informowania przez sąd o motywach rozstrzygnięcia, czy też ujawnienia w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia, a co za tym idzie naruszenia zasady sprawiedliwości proceduralnej z art. 2 Konstytucji i prawa do sądu gwarantowanego art. 45 ust. 1 Konstytucji, nie jest zasadny.

W sprawie opinię prawną złożyła Fundacja (...) z siedzibą w W. (dalej: Fundacja).

Zgodnie ze stanowiskiem Fundacji, w świetle ustaleń faktycznych poczynionych przez sądy obydwu instancji jasne jest, że źródłem sytuacji określonych mianem „molestowania” było zachowanie samej powódki G. J.. Powódka swoim „prowokacyjnym postępowaniem” uniemożliwiła korzystanie przez jej współpracowników z gwarantowanego konstytucyjnie prawa do wyrażania swoich przekonań religijnych w miejscu publicznym, którym „bez wątpienia jest szkoła”. Nawet założenie, że przyjęty przez dyrekcję i pracowników sposób rozwiązania konfliktu wywołanego „eksperymentem socjologicznym” powódki nie był optymalny, nie może to oznaczać zakwalifikowania omawianych zdarzeń jako molestowania. Światopogląd powódki ani jakiegokolwiek jej inne cechy nie były powodem konfliktu z gronem pedagogicznym bądź z dyrekcją Szkoły. Zdarzenia zakwalifikowane przez Sąd Apelacyjny w (...) jako molestowanie mogłyby być przedmiotem rozpoznania jedynie w ramach sprawy o ochronę dóbr osobistych, zainicjowanej przez G. J. przeciwko jej współpracownikom bądź dyrekcji Szkoły. Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku nieprawidłowo – w ocenie Fundacji – stwierdził, że postępowanie strony pozwanej „samo w sobie nie było bezprawne,

ale doprowadziło do bezprawnego skutku opisanego w dyspozycji art. 18^{3a} § 5 pkt 2 k.p.”, gdyż działania dyrektora Szkoły były reakcją na samowolne działania powódki, nastawione na konfrontacje ze społecznością, w której, „nie kryjąc swej bezwyznaniowości, z powodzeniem funkcjonowała przez wiele lat”. To „ona sama z pełną świadomością (co dobitnie potwierdza powtórne zdjęcie krzyża) stworzyła dla siebie «niekomfortową sytuację»”. Źródłem spornej sytuacji nie było działanie dyrekcji i nauczycieli Szkoły w K., ale prowokacyjne działanie powódki. Kwestia prawa do wyrażania poglądów religijnych w przestrzeni publicznej ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia zawisłego sporu. Selektywna ocena stanu faktycznego, a następnie błędne zastosowanie prawa materialnego przez kolejne sądy rozpoznające sprawę doprowadziły do rażącego naruszenia prawa.

W opinii Fundacji wadliwość orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...) w przedmiotowej sprawie, zwłaszcza w zakresie ochrony wolności sumienia i religii, czyni koniecznym wyeliminowanie go z obrotu prawnego. Orzeczenie to wprost narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego, uzasadniającego zasady sprawiedliwości społecznej oraz prawa człowieka określone w Konstytucji, zwłaszcza prawo do sprawiedliwości proceduralnej oraz prawo do wolności sumienia i religii. Sąd Apelacyjny przyjął błędną wykładnię terminu „molestowanie” na gruncie prawa pracy, przypisując dyrekcji Szkoły intencję wywołania reakcji innych pracowników. Tymczasem reakcja taka spełniała oczekiwania (lub przynajmniej można było się jej zasadnie spodziewać) powódki, która nie ukrywała intencji przeprowadzenia prowokacji, określonej przez nią mianem „eksperymentu socjologicznego”. Jednocześnie Fundacja wskazała, że sądy rozstrzygające w nieuprawniony sposób odrzuciły argumenty związane z ochroną wolności religijnej poprzez zapewnienie możliwości korzystania z symboli religijnych (tu: krzyża) w przestrzeni publicznej. Rozstrzygnięcie sądu będące przedmiotem skargi nadzwyczajnej sprowadza się przede wszystkim do uznania za dopuszczalne i podlegające ochronie ograniczenia wolności wyrażania swoich przekonań religijnych w życiu publicznym w drodze działań bezprawnych i noszących wyraźne znamiona prowokacji. Błędne zastosowanie w niniejszej sprawie regulacji prawa pracy doprowadziło do dyskryminacji osób wierzących, które chcą w sposób

niezakłócony wykonywać swoje prawa podmiotowe z zakresu publicznego wyznawania wiary.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Skarga nadzwyczajna, wprowadzona do polskiego porządku prawnego ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, jest szczególnym środkiem zaskarżenia, którego funkcją jest korygowanie prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych i wojskowych. W uzasadnieniu projektu ww. ustawy (Sejm VIII kadencji, druk nr 2003) projektodawca – Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej – wskazał, że wprowadzenie tej instytucji stanowi odpowiedź na pojawiające się postulaty związane z potrzebą uzupełnienia dotychczas funkcjonującego systemu nadzwyczajnych środków zaskarżenia o nowy środek i wynika z konfrontacji „z rażąco niesprawiedliwymi orzeczeniami, opartymi na błędnie zinterpretowanych przepisach, sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego istotnych ustaleniach sądu”, która „musi prowadzić do wniosku, że stabilności orzeczenia nie można bronić za wszelką cenę”.

Przedstawione wyżej założenia co do celu instytucji skargi nadzwyczajnej oraz funkcji, jakie ma ona pełnić w systemie prawa, znalazły odzwierciedlenie w odnoszących się do niej szczegółowych regulacjach zawartych w ustawie o Sądzie Najwyższym. Przede wszystkim, ustalając zakres przedmiotowy kontroli dokonywanej w ramach skargi nadzwyczajnej, ustawodawca ściśle określił dopuszczalne podstawy jej wniesienia. Jak wynika z art. 89 § 1 u.SN, skarga nadzwyczajna może zostać wniesiona tylko wtedy, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (podstawa ogólna) oraz pod warunkiem wykazania, że doszło do:

- a) naruszenia zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji;
- b) rażącego naruszenia prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie;

c) oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego (podstawy szczególne).

Każda skarga nadzwyczajna musi mieć oparcie w podstawie ogólnej oraz w co najmniej jednej z trzech wymienionych w art. 89 § 1 u.SN podstaw szczególnych.

Ekstraordynaryjny charakter skargi nadzwyczajnej, wyrażający się w tym, że stanowi ona instrument pozwalający na wzruszanie orzeczeń prawomocnych, ustawa o Sądzie Najwyższym uwypukla w tych przepisach, w których na różne sposoby ogranicza możliwość jej skutecznego wniesienia: pod względem podmiotowym, zawężając krąg podmiotów do tego legitymowanych do enumeratywnie wymienionych organów publicznych (art. 89 § 2 u.SN; zob. też art. 115 § 1a u.SN), przedmiotowym, wyłączając jej stosowanie – całkowicie lub częściowo – w niektórych sprawach (art. 90 § 3 i 4 u.SN) oraz temporalnym, ograniczając termin do jej wniesienia, co do zasady, do 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna – do jednego roku od dnia ich rozpoznania (art. 89 § 3 u.SN). Ponadto, zgodnie z art. 90 § 1 u.SN, od tego samego orzeczenia w interesie tej samej strony skarga nadzwyczajna może być wniesiona tylko raz.

2. W uzasadnieniu projektu ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym projektodawca zaznaczył, że „[s]tabilność prawomocnych orzeczeń sądowych jest niewątpliwie wartością, zakorzenioną także w Konstytucji RP”. Ta trafna uwaga stanowi ważną wskazówkę pomagającą poprawnie określić relację, jaka zachodzi między skargą nadzwyczajną a innymi nadzwyczajnymi środkami zaskarżenia, której ogólny zarys wyłania się z przepisów tej ustawy. I tak, w świetle regulacji zawartej w art. 89 § 1 *in fine* u.SN, skarga nadzwyczajna może być wniesiona, o ile zaskarżone orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Względem tych innych środków skarga nadzwyczajna ma zatem charakter względnie subsydiarny, co oznacza, że jest ona dopuszczalna, gdy nie ma w chwili jej wnoszenia możliwości uchylecia lub zmiany prawomocnego orzeczenia w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia (wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2019 r., I NSNc 7/19).

Skarga nadzwyczajna ustępuje zatem innym, zarówno zwyczajnym, jak i nadzwyczajnym środkom zaskarżenia, mając pierwszeństwo tylko przed skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, która to, w przeciwieństwie do skargi kasacyjnej i skargi o wznowienie postępowania, nie służy jednak do wzruszania prawomocnych orzeczeń (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2019 r., I NSNc 5/19).

Ukształtowanie skargi nadzwyczajnej jako względnie subsydiarnej wobec innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia wynika z dorozumianego założenia ustawodawcy, że stanowiące *ratio legis* przepisów ustanawiających tę instytucję zapewnienie zgodności prawomocnych orzeczeń sądowych z ujętą w art. 2 Konstytucji zasadą demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, a także z zasadami szczegółowymi, które można z niej wyprowadzić w drodze wykładni, powinno w pierwszej kolejności odbywać się przy zastosowaniu środków prawnych dotychczas funkcjonujących w systemie prawnym – w takim zakresie, w jakim jest to możliwe mając na uwadze specyficzny charakter każdego z nich, wyznaczony przez normatywne przesłanki i zakres ich stosowania. W ogólnym ujęciu bowiem podstawową przesłanką uzasadniającą uruchomienie kontroli prawomocnego orzeczenia za pomocą każdego z nadzwyczajnych środków zaskarżenia jest określona wadliwość tego orzeczenia, a jej celem jest wyeliminowanie takiego orzeczenia z obrotu prawnego. Na tym tle skargę nadzwyczajną wyróżnia jej publicznoprawna funkcja, polegająca na zapewnieniu skutecznej ochrony praw i wolności obywateli gwarantowanych w Konstytucji, w przypadku ich naruszenia orzeczeniami sądów wydawanymi w indywidualnych sprawach (wyroki Sądu Najwyższego: z 3 czerwca 2019 r., I NSNc 7/19; z 17 grudnia 2019 r., I NSNc 5/19; z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 12/20; postanowienia Sądu Najwyższego: z 15 czerwca 2020 r., I NSNc 62/19; z 30 czerwca 2020 r., I NSNp 3/19; z 16 grudnia 2020 r., I NSNk 5/19; z 26 maja 2021 r., I NSNc 76/21). Publicznoprawna funkcja skargi nadzwyczajnej nie oznacza jednak, że funkcja ta nie może być zrealizowana, choćby ubocznie, przy zastosowaniu innych środków prawnych. Uzasadnienia dla takiej konstatacji dostarcza zwłaszcza porównanie ustawowej regulacji skargi nadzwyczajnej z regulacją dotyczącą skargi kasacyjnej w sprawie cywilnej. Zgodnie

z art. 398³ k.p.c. skargę kasacyjną strona może oprzeć na następujących podstawach: 1) naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie; 2) naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Porównanie treści przytoczonego przepisu z treścią art. 89 § 1 pkt 2 u.SN, określającego podstawę szczególną skargi nadzwyczajnej w postaci rażącego naruszenia prawa, prowadzi do wniosku, że przynajmniej częściowo podstawy obydwu wskazanych nadzwyczajnych środków zaskarżenia pokrywają się.

Z powyższych względów, co jeszcze raz należy w tym miejscu zaznaczyć, skarga nadzwyczajna została ukształtowana jako środek uzupełniający, a nie zastępujący inne nadzwyczajne środki zaskarżenia. Jest ona „wentylem bezpieczeństwa”, środkiem absolutnie ekstraordynaryjnym, który winien być wnoszony przez uprawniony podmiot tylko we wskazanych w ustawie sytuacjach (wyrok Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2020 r., I NSNc 41/19; postanowienie Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2021 r., I NSNc 61/20), kiedy skorygowanie prawomocnego orzeczenia w celu zapewnienia zgodności z zasadami konstytucyjnymi przy pomocy innych środków nadzwyczajnych nie jest już, bądź nigdy nie było, możliwe. O takim właśnie postrzeganiu przez ustawodawcę roli skargi nadzwyczajnej świadczy też sposób uregulowania jej relacji do innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia, w tym zwłaszcza do skargi kasacyjnej (w sprawach cywilnych) lub kasacji (w sprawach karnych). Obok wzmiankowanego już wyłączenia dopuszczalności skargi nadzwyczajnej w sprawach, w których prawomocne orzeczenie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia (art. 89 § 1 *in fine* u.SN) należy zwrócić uwagę na wynikającą z art. 90 § 2 u.SN niedopuszczalność oparcia skargi nadzwyczajnej na zarzutach, które były przedmiotem rozpoznawania skargi kasacyjnej lub kasacji przyjętej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy. Z regulacji tej wynika, że skarga nadzwyczajna, co do zasady, może zostać wniesiona również od prawomocnego orzeczenia, od którego została przedtem wniesiona i merytorycznie rozstrzygnięta skarga kasacyjna lub kasacja. W takim przypadku jej charakter jako środka prawnego *ultima ratio* przejawia się w wyłączeniu możliwości ponownego

badania zaskarżonego orzeczenia przez pryzmat tych samych zarzutów, które zostały już rozpoznane w ramach kontroli kasacyjnej.

3. W niniejszej sprawie skarga nadzwyczajna została wniesiona przez Prokuratora Generalnego, a więc podmiot legitymowany czynnie do jej wniesienia w świetle regulacji art. 89 § 2 u.SN. Zaskarżony nią wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) został wydany 31 stycznia 2017 r., co oznacza, że Skarżący zachował termin 5 lat, o którym mowa w art. 89 § 3 u.SN, a więc jest ona dopuszczalna również *ratione temporis*. Nie budzi także wątpliwości, że ww. wyrok Sądu Apelacyjnego nie może być uchylony lub zmieniony w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

4. Mając na uwadze, że od wydanego w niniejszej sprawie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 31 stycznia 2017 r. została wniesiona skarga kasacyjna, która postanowieniem z 5 lipca 2018 r. została przyjęta przez Sąd Najwyższy do rozpoznania, a wyrokiem z 7 listopada 2018 r. została rozstrzygnięta merytorycznie poprzez oddalenie, zachodzi konieczność zbadania dopuszczalności rozpoznawanej skargi nadzwyczajnej przez pryzmat negatywnej przesłanki określonej w art. 90 § 2 u.SN.

5. Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Skarga nadzwyczajna może być natomiast oparta na podstawie szczególnej oczywistej sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego (art. 89 § 1 pkt 3 u.SN). Jak już była o tym mowa w części historycznej uzasadnienia, Prokurator Generalny takiego zarzutu w rozpoznawanej skardze nadzwyczajnej nie sformułował. W konsekwencji powyższego, tak jak uprzednia kontrola kasacyjna zaskarżonego orzeczenia, tak i kontrola uruchomiona na skutek wniesienia skargi nadzwyczajnej, opiera się na przyjęciu, że dokonując jej Sąd Najwyższy jest związany poczynionymi przez sądy powszechne ustaleniami faktycznymi.

6. W skardze kasacyjnej wniesionej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 31 stycznia 2017 r. Prokurator Regionalny w [...] na podstawie art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucił temu wyrokowi naruszenie prawa materialnego, tj. art. 18^{3a} § 5 pkt 2 w zw. z art. 18^{3a} § 1 i 2 Kodeksu pracy poprzez jego błędną wykładnię polegającą na niesłusznym przyjęciu, że incydentalne zachowania dyrektora Szkoły i

nauczycieli, polegające na zwołaniu rad pedagogicznych w dniach 15 października 2013 r. oraz 12 listopada 2013 r. i ich przebieg, udzielenie powódce G. J. kary upomnienia oraz zwrócenie uwagi D. F. przez C. K., aby nie rozmawiała z powódką, należy traktować jako przejaw dyskryminacji w postaci molestowania, podczas gdy zachowanie strony pozwanej należy traktować jako zastosowanie przyznanych z mocy prawa instrumentów mających na celu zakończenie konfliktu powstałego w wyniku celowej prowokacji powódki, a nie nierównego i niepożądanego zachowania skutkującego naruszeniem godności powódki, stworzenia wobec niej atmosfery zastraszania, wrogości, upokarzania i wykluczenia, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie wskazanych przepisów do okoliczności niniejszej sprawy, w sytuacji, kiedy do konfliktu doszło poprzez prowokacyjne zachowanie samego pracownika. Wobec powyższego, składając skargę nadzwyczajną Skarżący wprost zaznaczył, że z uwagi na ograniczenie wynikające z treści art. 90 § 2 u.SN niedopuszczalne byłoby oparcie tej skargi na przesłance określonej w art. 89 § 1 pkt 2 u.SN, tj., że orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie.

7. Z powyższych względów, jak wskazał Skarżący, zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w (...), można jedynie, w ramach skargi nadzwyczajnej, poddać ocenie „z perspektywy realizacji zasad lub wolności i prawa człowieka i obywatela określonych w Konstytucji” (s. 17 skargi nadzwyczajnej). Uwaga ta nawiązuje do przesłanki określonej w art. 89 § 1 pkt 1 u.SN. Ostatecznie więc Skarżący oparł wniesioną skargę nadzwyczajną tylko na jednej, wskazanej podstawie szczególnej, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie zasad oraz praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji, a mianowicie „wynikającej z zasady demokratycznego państwa prawnego zasady sprawiedliwości proceduralnej (...), bezpośrednio związanej z konstytucyjnymi wolnościami i prawami, zwłaszcza z prawem do rzetelnego ukształtowania postępowania przed sądem” (s. 2 skargi nadzwyczajnej).

8. Merytoryczne rozpoznanie przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej wniesionej od prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji nie zamyka drogi do ewentualnego zaskarżenia tego samego orzeczenia skargą nadzwyczajną. Oczywiście takiego wniosku wynika z omówionego wyżej charakteru skargi

nadzwyczajnej jako instrumentu uzupełniającego inne środki prawne ukierunkowane na wyeliminowanie z obrotu prawnego wadliwych orzeczeń, który przejawia się m.in. znacznie szerszym niż w przypadku skargi kasacyjnej, ujęciem jej podstaw. Jak już była o tym mowa wyżej, skarga nadzwyczajna może obejmować zarzuty dotyczące rażącej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego (art. 89 § 1 pkt 3 u.SN), gdy tymczasem analogiczny zarzut w skardze kasacyjnej byłby niedopuszczalny z uwagi na treść art. 398³ § 3 k.p.c. Nie można także *a limine* wyłączyć dopuszczalności wniesienia w sprawie, w której prawomocne orzeczenie było przedmiotem kontroli kasacyjnej, skargi nadzwyczajnej opartej – spośród podstaw szczególnych – jedynie na podstawie naruszenia zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji (art. 89 § 1 pkt 1 u.SN).

9. Oparcie skargi nadzwyczajnej w sprawie, w której od zaskarżonego nią orzeczenia została przedtem wniesiona i przyjęta do rozpoznania skarga kasacyjna, wyłącznie na podstawie szczególnej z art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, nie powoduje, że nie ma do niej zastosowania art. 90 § 2 u.SN. Jakkolwiek bowiem jedyną dopuszczalną podstawą skargi kasacyjnej może być naruszenie prawa materialnego albo przepisów postępowania (art. 398³ § 1 k.p.c.), której to podstawie odpowiada co do zasady przesłanka szczególna skargi nadzwyczajnej określona w art. 89 § 1 pkt 2 u.SN, to jednak rozstrzygające znaczenie ma w tym przypadku nie tyle dokonana przez skarżącego kwalifikacja podniesionego zarzutu jako stanowiącego określoną podstawę szczególną skargi nadzwyczajnej, ile jego merytoryczna treść oraz argumentacja powołana dla jego uzasadnienia. Dlatego przyjąć należy, że niedopuszczalne jest podnoszenie w skardze nadzwyczajnej zarzutów, które były przedmiotem rozpoznawania skargi kasacyjnej przyjętej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy, również wtedy, gdy została ona oparta na podstawie szczególnej z art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, jeżeli skarżący upatruje naruszenia zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji w tych samych naruszeniach prawa materialnego albo przepisów postępowania, które zostały powołane jako zarzuty i zbadane w ramach kontroli kasacyjnej zaskarżonego orzeczenia.

10. W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie zachodzi przypadek niedopuszczalnego powtórzenia w skardze nadzwyczajnej zarzutów, które były przedmiotem wniesionej w tej samej sprawie i przyjętej do rozpoznania skargi kasacyjnej. Uzasadniając zaistnienie podstawy szczególnej z art. 89 § 1 pkt 1 u.SN Prokurator Generalny zarzucił bowiem, że w wyroku z 31 stycznia 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) „błędnie zastosował przepisy Kodeksu pracy do stanu faktycznego sprawy i nieprawidłowo wyjaśnił znaczenie norm, które zastosował” (s. 3 skargi nadzwyczajnej). Jest to zatem zarzut w istocie tożsamy z podniesionym w skardze kasacyjnej wniesionej od tego wyroku przez Prokuratora Regionalnego w [...], który został sformułowany jako zarzut „naruszenia prawa materialnego (...) poprzez jego błędną wykładnię (...), a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie wskazanych przepisów do okoliczności niniejszej sprawy” (s. 2 skargi kasacyjnej). Również pozostałe, szczegółowo opisane na s. 3 skargi nadzwyczajnej zarzuty, które mają świadczyć o naruszeniu zaskarżonym wyrokiem zasad konstytucyjnych, sprowadzają się do wytknięcia Sądowi Apelacyjnemu w (...) przyjęcia błędnej podstawy materialnoprawnej wyroku. Jeżeli bowiem, zdaniem Skarżącego, Sąd Apelacyjny niedostatecznie wyjaśnił, na czym polegała w rozpoznawanej sprawie dyskryminacja powódki ze względu na jej światopogląd i związane z tym molestowanie oraz nie wykazał adekwatnego związku między światopoglądem powódki a działaniami, które mogły nosić znamiona jej dyskryminacji w zatrudnieniu w postaci molestowania, to tym samym upatruje on wadliwości wydanego przez ten sąd wyroku w bezzasadnym przyjęciu, że w niniejszej sprawie zaktualizowała się hipoteza norm prawnych zakazujących dyskryminacji w zatrudnieniu, w szczególności w postaci molestowania, zawartych w art. 18^{3a} § 1 i 2 w zw. z art. 18^{3a} § 5 pkt 2 k.p. – a więc w tych samych przepisach, których obrazę zarzucono w skardze kasacyjnej. To samo – odpowiednio – dotyczy również zarzutu Skarżącego, że Sąd Apelacyjny nierzetelnie odpowiedział na zarzuty zawarte w apelacjach od wyroku Sądu Okręgowego w O.. Z uzasadnienia skargi nadzwyczajnej wynika, że chodzi tu wyłącznie o zarzuty naruszenia prawa materialnego. Skarżący podniósł, że „Sąd Apelacyjny nie odniósł się merytorycznie do twierdzeń strony pozwanej oraz prokuratora, który wnosił apelację. (...) Sąd nie uwzględnił tych argumentów strony pozwanej, w których wskazywała argumenty

obalające zarzuty powódki dotyczące molestowania” (s. 23-24 skargi nadzwyczajnej). W dalszej treści skargi nadzwyczajnej Prokurator Generalny wprost wskazał, że „[n]aruszenie rzetelności postępowania polegało na błędach w zastosowaniu przepisów o dyskryminacji i molestowaniu do istniejącego stanu faktycznego” (s. 25 skargi nadzwyczajnej) oraz, że „[p]odstawowym błędem obu Sądów, tj. Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego było to, że nie wykazały one adekwatnego związku między światopoglądem powódki a działaniami, które mogły nosić znamiona jej dyskryminacji w zatrudnieniu w postaci molestowania. Argumenty zawarte w uzasadnieniu kwestionowanego wyroku danego związku nie wykazują” (s. 28 skargi nadzwyczajnej).

Słusznie zwrócono uwagę w orzecznictwie, że art. 90 § 2 u.SN wymaga, aby zarzuty „były przedmiotem rozpoznania” przez Sąd Najwyższy. Powyższe oznacza, że samo powielenie w skardze nadzwyczajnej zarzutów zawartych w skardze kasacyjnej nie wypełnia jeszcze dyspozycji przedmiotowej normy. Konieczne jest bowiem, aby owe zarzuty zostały merytorycznie rozpoznane przez Sąd Najwyższy (wyrok Sądu Najwyższego z 24 lipca 2019 r., I NSNc 9/19).

Lektura uzasadnienia wyroku z 7 listopada 2018 r. w sprawie o sygn. akt II PK 210/17 prowadzi do nie dającego się podważyć wniosku, że Sąd Najwyższy odniósł się do wszystkich podniesionych w skardze kasacyjnej wywiedzionej w niniejszej sprawie zarzutów. Sąd Najwyższy określił istotę sporu, wskazując, że „[r]ozpoznawana sprawa dotyczyła (...) oceny zachowania pozwanego pracodawcy w świetle relewantnych przepisów ustanawiających ochronę pracowników przed dyskryminacją, w tym konkretnie przypadku, przed dyskryminacją w formie molestowania”. Następnie powołał owe przepisy, tj. art. 18^{3a} § 1-2 i § 5 pkt 2 k.p., a także – nie wskazany jednak jako podstawa skargi kasacyjnej – art. 94 pkt 2b k.p. i zaznaczył, że Sąd Apelacyjny nie dopuścił się ich naruszenia, bowiem wykładnia tych przepisów, której dokonał, jest prawidłowa. Nawet gdyby, zdaniem Sądu Najwyższego rozpatrującego skargę nadzwyczajną, takie rozstrzygnięcie zawierało błędy lub mogło budzić wątpliwości, to art. 90 § 2 u.SN stoi na przeszkodzie, aby zarzuty, będące poprzednio przedmiotem rozpoznania przez Sąd Najwyższy, mogły zostać rozpoznane ponownie.

Zarzucane w skardze kasacyjnej naruszenie przez Sąd Apelacyjny w (...) art. 18^{3a} § 5 pkt 2 w zw. z art. 18^{3a} § 1 i 2 k.p. miało polegać, zdaniem Prokuratora Regionalnego w [...], na nieuwzględnieniu w kwalifikacji zachowania strony pozwanej jako wypełniającego znamiona molestowania pracownika okoliczności, że było ono wyrazem zastosowania „przyznanych mu z mocy prawa instrumentów mających na celu zakończenie konfliktu powstałego w wyniku celowej prowokacji powódki” (s. 2 skargi kasacyjnej). Również i do tej kwestii Sąd Najwyższy się odniósł w uzasadnieniu wydanego po rozpoznaniu skargi kasacyjnej wyroku, podnosząc w szczególności, że fakt zastosowania prawnie dopuszczalnych instrumentów nie oznacza jeszcze, że sposób korzystania z nich nie narusza godności pracownika. Sprawca dyskryminacji w postaci molestowania nie musi bowiem nawet działać w celu naruszenia godności pracownika i stworzenia wobec niego zastraszającej, wrogiej, poniżającej, upokarzającej lub uwłaczającej atmosfery, wystarczy, że jego zachowanie przyniesie taki skutek. Do wystąpienia molestowania, jak wskazał Sąd Najwyższy, nie jest konieczne ani długotrwałe podejmowanie zachowań o charakterze dyskryminacyjnym, ani wielość takich zachowań.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej Prokurator Regionalny w [...] zajął stanowisko, że „aby doszło do aktu dyskryminacji powódki, jej pracodawca musiałby naruszyć zasadę równego jej traktowania z powodu poglądów religijnych czy światopoglądowych”, tymczasem „konflikt zainicjowany przez powódkę nie miał podłoża dyskryminacyjnego z uwagi na jej światopogląd” (s. 6 skargi kasacyjnej). Nie sposób nie zauważyć, że w uzasadnieniu wyroku z 7 listopada 2018 r. Sąd Najwyższy do tej kwestii się nie odniósł, tj. nie zajął stanowiska, czy dla uznania, że w konkretnym przypadku miało miejsce molestowanie pracownika, które zgodnie z ustawą jest „przejawem dyskryminowania”, koniecznym jest powiązanie go z jedną z przyczyn dyskryminowania spośród wskazanych w art. 18^{3a} § 1 k.p. (którą może być np. religia albo niereligijność pracownika), czy też wskazanie takiej przyczyny, a w konsekwencji wykazanie jej związku z działaniami kwalifikowanymi jako dyskryminacja pracownika w zatrudnieniu w postaci molestowania, nie jest konieczne. Dla oceny dopuszczalności rozpoznawanej skargi nadzwyczajnej nie ma to jednak znaczenia. Zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej można bowiem

określić najogólniej jako dotyczące subsumpcji, a więc błędnego przyjęcia przez Sąd Apelacyjny w (...), że ustalony w toku postępowania stan faktyczny uzasadnia jego zakwalifikowanie jako wypełniającego hipotezę normy prawnej wynikającej z właściwych przepisów Kodeksu pracy dotyczących zakazu dyskryminowania pracownika, w tym dyskryminowania w postaci molestowania. Zarzuty podniesione przez Prokuratora Generalnego w skardze nadzwyczajnej mają w istocie taki sam charakter. Ponieważ, jak wskazano wyżej, były one przedmiotem rozpoznawania skargi kasacyjnej, tj. Sąd Najwyższy odniósł się do nich wydając rozstrzygający tę skargę kasacyjną wyrok, oparcie na nich skargi nadzwyczajnej, z uwagi na zakaz ustanowiony w art. 90 § 2 u.SN, nie jest dopuszczalne.

Nie jest rzeczą Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym skargę nadzwyczajną dokonywanie oceny wyroku wydanego przez inny jego skład po rozpoznaniu skargi kasacyjnej w tej samej sprawie. Dotyczy to również wywodu zawartego w uzasadnieniu tego wyroku, i to nie tylko pod względem trafności i adekwatności argumentacji do podniesionych zarzutów kasacyjnych, ale również jej kompletności, przejrzystości i jasności. Art. 90 § 2 u.SN nie zawiera w tej mierze żadnych szczególnych wymogów. Przyjąć zatem należy, że możliwość podniesienia określonych zarzutów w skardze nadzwyczajnej jest na podstawie tego przepisu wyłączona, ilekroć z uzasadnienia orzeczenia wydanego na skutek wniesionej uprzednio w tej samej sprawie skargi kasacyjnej wynika, że Sąd Najwyższy zarzuty te rozpoznał przy podejmowaniu rozstrzygnięcia, a taka sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie.

11. Sprawa, której dotyczy rozpoznawana skarga nadzwyczajna, z uwagi na jej okoliczności, wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie opinii publicznej. W Polsce, ale też i w innych krajach należących do europejskiego kręgu kulturowego, można bowiem zaobserwować narastające spory, które dotyczą miejsca religii w życiu publicznym oraz dopuszczalnych form jej manifestowania poza sferą życia prywatnego, w pluralistycznym społeczeństwie, tworzonego zarówno przez osoby wierzące, jak i niewierzące albo religijnie obojętne. Tym bardziej więc podkreślić należy, że wydając uzasadniane orzeczenie Sąd Najwyższy nie miał na celu włączenie się w debatę na wskazane wyżej tematy. Nie pozwala zresztą na to przedmiot niniejszej sprawy, określony przez zgłoszone przez powódkę G. J.

żądania oraz powołane dla ich uzasadnienia okoliczności faktyczne. Niniejsza sprawa nie dotyczy w ogóle kwestii dopuszczalności eksponowania symboli religijnych w szkołach publicznych ani bardziej ogólnie – w przestrzeni publicznej. W żadnym z wydanych w toku postępowania w sprawie orzeczeń sądy powszechne ani sąd kasacyjny nie kwestionowały uprawnień nauczycieli Szkoły do umieszczenia krzyża w pokoju nauczycielskim. Przeciwnie – w uzasadnieniu wyroku z 7 listopada 2018 r. wydanego po rozpoznaniu skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy zdecydowanie podkreślił, że „[w] żadnym wypadku (...) rozstrzygnięcie wydane w niniejszej sprawie nie może stanowić podstawy do podejmowania działań, które mogłyby naruszać swobodę wyznania zapewnioną w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”. Uwaga ta zachowuje aktualność także wobec uzasadnianego orzeczenia, wydanego po rozpoznaniu skargi nadzwyczajnej. Sąd Najwyższy w obecnym składzie uzupełnia ją dodatkowo o zastrzeżenie, że orzeczenie to nie dotyczy również kwestii dopuszczalności sprzeciwu wobec zachowań osób, które usuwają (z jakichkolwiek przyczyn) symbole religijne umieszczone w przestrzeni publicznej przez osoby wierzące. Spór między stronami, w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zogniskował się wokół kwestii adekwatności reakcji, z jaką spotkała się powódka ze strony współpracowników i przełożonych po zdjęciu przez nią krzyża w pokoju nauczycielskim. W zakresie dotyczącym ocen prawnych sprowadzał się on natomiast do oceny, czy z uwagi na całokształt okoliczności sprawy oraz zakres i intensywność reakcji, o której mowa wyżej, obiektywnie uzasadnione jest przekonanie, że można ją zakwalifikować jako na tyle wykraczającą poza dopuszczalną reakcję, że stanowiącą przejaw dyskryminacji w zatrudnieniu, i to w stopniu wypełniającym znamiona molestowania. Określona w ten sposób istota sprawy, co należy podkreślić, zaznaczała się od początku postępowania i we wszystkich jego stadiach miała znaczenie dominujące, o czym świadczy charakter zarzutów podniesionych w apelacjach wywiedzionych od wyroku Sądu Okręgowego w W. przez stronę pozwaną i przez Prokuratora Okręgowego w O., treść zarzutów skargi kasacyjnej wywiedzionej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) przez Prokuratora Regionalnego w [...]., a wreszcie także i zarzutów rozpoznawanej skargi nadzwyczajnej. Niniejsza sprawa w ogóle zatem nie dotyczyła dyskryminacji

przedstawicieli wierzącej większości, która chciała obecności krzyża w pokoju nauczycielskim w pozwanej Szkole, a do której miałyby dojść wskutek jego usunięcia przez pozostającą w mniejszości powódkę.

Wolność sumienia i wyznania stanowi przedmiot ochrony nie tylko konstytucyjnej, ale również międzynarodowoprawnej. Należy zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 9 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz.U. 1993 nr 61, poz. 284 ze zm.), której Rzeczpospolita Polska jest stroną, prawo do wolności sumienia i wyznania obejmuje w szczególności wolność uzewnętrzniania indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, swego wyznania lub przekonań przez uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i czynności rytualne. W wyroku z 18 marca 2011 r. w sprawie *Lautsi i inni przeciwko Włochom* (skarga nr 30814/06) Europejski Trybunał Praw Człowieka (Wielka Izba) uznał, że obecność krzyża w szkole (w sali lekcyjnej) – a więc znaku, który ponad wszelką wątpliwość nawiązuje do chrześcijaństwa (bez względu na to, czy przyznać mu dodatkową symboliczną kulturową wartość) – w sytuacji, gdy religię tę wyznaje większość obywateli w danym kraju, nie rodzi szczególnych problemów na tle powołanego przepisu Konwencji. Trybunał zaznaczył, że krzyż na ścianie stanowi zasadniczo symbol pasywny, co należy uznać za ważną okoliczność, szczególnie mając na względzie zasadę neutralności. Nie można twierdzić, iż krzyż ma na uczniów wpływ porównywalny do wpływu wykładu lub udziału w obrzędach religijnych.

Standard ochrony wolności wyznania w aspekcie obecności symboli religijnych w przestrzeni publicznej, wypracowany w powyższym wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, zyskał akceptację w orzecznictwie polskich sądów powszechnych (zob. np. rozważania zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 9 grudnia 2013 r., I ACa 608/13 dot. obecności krzyża w sali posiedzeń plenarnych Sejmu RP) i niewątpliwie można go odnieść również do obecności krzyża w każdej przestrzeni nie będącej przestrzenią prywatną, jeżeli tylko obecności tej życzy sobie większość zainteresowanych – o ile realizując tym prawo do manifestowania swej wiary większość czyni to w sposób, który nie narusza praw i wolności pozostałych osób.

Nie ma podstaw, by którekolwiek z orzeczeń wydanych w niniejszej sprawie, łącznie z będącym przedmiotem niniejszego uzasadnienia, oceniać jako stanowiące wyraz zakwestionowania przedstawionego standardu.

12. Podsumowując powyższe uwagi Sąd Najwyższy stwierdza, że rozpoznawana skarga nadzwyczajna jest niedopuszczalna, ponieważ została oparta na zarzutach, które były przedmiotem poprzednio wniesionej w sprawie i przyjętej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej, co stanowi o naruszeniu bezwzględnego zakazu ustanowionego w art. 90 § 2 u.SN.

Zgodnie z art. 398⁶ § 3 k.p.c. Sąd Najwyższy odrzuca skargę kasacyjną, która podlegała odrzuceniu przez sąd drugiej instancji. Stosownie zaś do art. 398⁶ § 2 k.p.c. [s]ąd drugiej instancji odrzuca skargę kasacyjną wniesioną po upływie terminu, skargę niespełniającą wymagań określonych w art. 398⁴ § 1, nieopłaconą oraz skargę, której braków nie usunięto w terminie lub z innych przyczyn niedopuszczalną. Powołane przepisy, poprzez odesłanie wynikające z art. 95 pkt 1 u.SN, stosuje się do postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, odrzucając skargę nadzwyczajną.

Zdanie odrębne od postanowienia i uzasadnienia złożyli SSN Paweł Czubik i SSN Mirosław Sadowski